

Okres Pierwszy (12 dni)
**Odrzucenie myślenia i postępowania
niezgodnego z Ewangelią**
(Wyrzeczenie się świata)

Praca samowychowawcza pierwszych dwunastu dni polega na wykryciu w sobie i odrzuceniu myślenia i postępowania niezgodnego z Ewangelią.

Często jest tak, że to co sprzeciwia się Ewangeli i co niekiedy przybiera postać *zasad antyewangelicznych*, nie uczy grzechu otwarcie, ale grzech bagatelizuje, lub traktuje jako coś obojętnego i nie mającego żadnych konsekwencji. Trzeba dążyć do zerwania z takim sposobem myślenia.

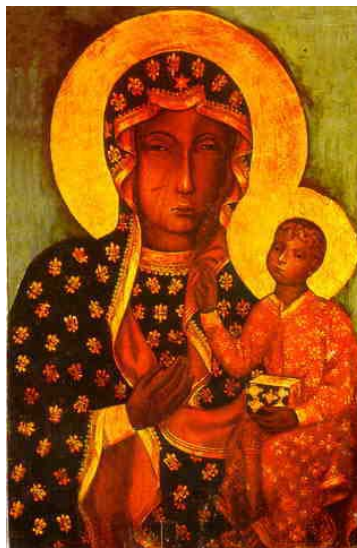
Oprócz tego, w ciągu tych dni specjalnie walczymy z naszym samolubstwem, oraz staramy się być życzliwi i łagodni dla każdego człowieka.

Dzień 1/33: Wtorek, 07.05.2019.

RANO:

Myśl na dzisiaj: Trwam w Chrystusie!

Anioł Pański...



Modlitwa rekolekcyjna: Maryjo, Oblubienico Ducha Świętego! Wyproś mi tę łaskę, bym owocnie przeżył te rekolekcje. Wspomożenie Wiernych – módl się za mną. Amen.

W CZASIE DOGODNYM:

O myśleniu niezgodnym z Ewangelią

Modlitwa do Ducha Świętego(*ta, lub inna*):

Przyjdź Duchu Święty, ja pragnę.

O to dziś błagam Cię.

Przyjdź w swojej mocy i sile,

Radością napełnij mnie.

Przyjdź jako Mądrość do dzieci.

Przyjdź jak ślepemu wzrok.

Przyjdź jako moc w mej słabości,

Weź wszystko, co moje jest.

Przyjdź jako źródło pustyni,

mocą swą do naszych dusz.

O niech Twa moc uzdrowienia

dotknie, uleczy mnie już. Amen.

Słowo Boże:

J 6, 48 – 69: „Jezus powiedział: «Jam jest chleb życia. Ojcowie wasi jedli mannę na pustyni i pomarli. To jest chleb, który z nieba zstępuje: kto go spożywa, nie umrze. Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata». Sprzeciali się więc między sobą Żydzi mówiąc: «Jak On może nam dać [swoje] ciało do spożycia?»Rzekł do nich Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie. To jest chleb, który z nieba zstąpił - nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a poumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki». To powiedział ucząc w synagodze w Kafarnaum.

A spośród Jego uczniów, którzy to usłyszeli, wielu mówiło: «Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać?» Jezus jednak świadom tego, że uczniowie Jego na to szemrali, rzekł do nich: «To was gorszy? A gdy ujrzycie Syna Człowieczego, jak będzie wstępował tam, gdzie był przedtem? Duch daje życie; ciało na nic się nie przyda. Słowa, które Ja wam powiedziałem, są duchem i są życiem. Lecz wśród was są tacy, którzy nie wierzą». Jezus bowiem na początku wiedział, którzy to są, co nie wierzą, i kto miał Go wydać. Rzekł więc: «Oto dlaczego wam powiedziałem: Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli mu to nie zostało dane przez Ojca». Odtąd wielu uczniów Jego się wycofało i już z Nim nie chodziło. Rzekł więc Jezus do Dwunastu: «Czyż i wy chcecie odejść?» Odpowiedział Mu Szymon Piotr: «Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Boga».

Rozmyślaj przez chwilę nad zdaniami:

Spośród Jego uczniów, którzy to usłyszeli, wielu mówiło: «Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać?»(J 6,60)

A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Boga.(J 6,69)

- Myślenie i postępowanie krańcowo różne od ewangelicznego ducha miłości, Pismo Święte nazywa „mądrością tego świata”. Dla tego rodzaju myślenia charakterystyczne jest to, że

wszystko co Boże (ewangeliczne) lekceważy. Wiara, zbawienie, Ewangelia nie są wprost odrzucane, lecz sytuowane w obszarach, gdzie znajduje się to, co jest mało istotne i mało interesujące (a więc nie trzeba się tym przejmować). „Mądrość tego świata” polega zaś na tym, by długo żyć (w doczesności; wieczność albo nie istnieje, albo nie jest ciekawa), oraz by człowiekowi się powodziło (*powodziło*, tzn. mieć pieniądze, cieszyć się zdrowiem, zażywać przyjemności i wygod: nieważne za jaką cenę).

- By poznać mądrość Boga, myśl Bożą o istocie i wartości naszego życia, trzeba dobrze poznać Ewangelię. W niej Chrystus mówi do nas i dla nas działa. Słowami i przykładami Jezus uczy nas życia, wychowuje nas i prowadzi, wskazuje na prawdę o Bogu i człowieku.

Rozważanie:

Tomasz a Kempis: O naśladowaniu Chrystusa: Księga I, Rozdział III: O nauce prawdy.

1. Szczęśliwy, kogo prawda sama o sobie poucza, nie poprzez przepływające głosy i obrazy, lecz przez istotę rzeczy. Myśl i uczucie często nas zwodzą i ukazują rzeczywistość niepełnie. Na cóż to całe drażnienie zagadek i niejasności, kiedy na Sądzie nikt nas nie oskarży o to, żeśmy czegoś nie rozumieli? Jakże to niemądre, że zaniedbujemy rzeczy ważne i konieczne, a pociągają nas zgubne i błahe. Mamy oczy, a nie widzimy.

2. Po cóż nam się kłopotać o podziały i rozróżnienia? Ten, do kogo przemawia przedwieczne Słowo, uwalnia się od wszelkich zawłości. Wszystko pochodzi od jednego Słowa i wszystko mówi o jednym: to jest właśnie początek, który do nas przemawia. Bez niego nikt nic nie zrozumie i właściwie nie pojmie. Ten, dla którego wszystko stanowi jedno i wszystko sprowadza się do jednego i kto dostrzega, że wszystko zawiera się w jednym, potrafi być w sobie niezłomny i trwać spokojnie w Bogu. O Prawdo, Boże, racz zjednoczyć mnie z sobą w miłości nieodmiennej. Jakże często mierzi mnie wiele z tego, co czytam i słyszę: w Tobie jest wszystko, czego chcę i pragnę. Niech umilkną mędrcy, niech ucichnie przed Tobą każde stworzenie; Ty jeden mów do mnie.

3. Im kto bardziej skupiony w sobie, a do głębi przepojony prostotą, tym więcej, tym wznioślejsze sprawy bez trudu pojmuje, bo otwiera się na przyjęcie z góry światła mądrości. Duch czysty, prosty i wytrwały nie rozprasza się w zbędnej krzątaninie, bo wszystko robi dla chwały Boga, a w głębi spoczywa bez żadnej osobistej zachłanności. Cóż bardziej ci przeszkadza i dręczy niż nieprzewyciężony niepokój serca? Człowiek dobry i pobożny najpierw uporządkuje swoje wewnętrzne sprawy, zanim przejdzie do działania na zewnątrz. Wtedy nie odciągają go one ku pragnieniom zrodzonym ze zgubnych skłonności, lecz sam skierowuje je na szlachetniejszą płaszczyznę rozumu. A któż dzielniej wojuje niż ten, kto stara się pokonać samego siebie? To winno być naszym zadaniem: pokonać naprawdę samego siebie, stawać się codziennie coraz mężniejszym, coraz lepszym w tej walce.

4. Do każdej doskonałości w życiu miesza się coś niedoskonałego, a żadne dociekanie nie jest wolne od cienia. Pokorne poznanie siebie pewniej prowadzi do Boga niż głębokie roztrząsania naukowe. Wiedza i proste poznawanie świata nie są naganne, bo są dobre same w sobie i dane nam od Boga, lecz zawsze ważniejsze jest czyste sumienie i życie prawe. Tymczasem ludzie częściej starają się o wiedzę niż o dobre życie, dlatego błędzą i tak mało albo wcale nie odnoszą wewnętrznej korzyści.

5. O, gdyby tak samo gorliwie przykładali się do wykorzenia wad i pielęgnowania dobra, jak do roztrząsania abstrakcyjnych zagadnień, nie byłoby tyle zła i zbrodni na świecie i tyle rozprzężenia w klasztorach! To pewne, że w godzinie Sądu nie zapytają nas, cośmy czytali, ale co robiliśmy; ani czyśmy dobrze przemawiali, lecz czy żyliśmy po Bożemu. No powiedz, gdzie są owi wszyscy mędrcy i profesorowie, których tak dobrze znałeś, póki żyli i chodzili w blasku swej wiedzy? Ich majątności dawno inni zabrali, a nie wiem, czy jeszcze ich wspominają. Za życia wydawali się wielcy, a oto już cicho o nich.

6. O, jak szybko przemija chwała świata! Gdyby ich życie było zgodne z ich nauką! Wówczas można by rzec: dobrze, że badali i studiowali. Jak wielu tych, co mało troszczyli się o służbę Bożą, tonie w niepewnej wiedzy swego czasu. Wolą być wielcy niż pokorni, dlatego giną razem ze swymi myślami. Prawdziwie wielki jest ten, kto ma w sobie wielką miłość. Prawdziwie wielki jest ten, kto w głębi czuje się mały i za nic ma najwyższe godności. Prawdziwie mądry jest ten, kto wszystko, co ziemskie, uważa za śmiecie, byleby Chrystusa pozyskać. I prawdziwie uczony jest ten, kto pełni wolę Boga, a własnej woli się wyrzeka.

Modlitwa do Matki Bożej:

Maryjo, Matko moja, naucz mnie czytać i przeżywać Ewangelię z takim usposobieniem, z jakim Ty przeżywałaś każdą chwilę życia Twojego Syna. Daj mi siłę upodobnić się jak Ty do Jezusa Chrystusa. Amen.

NA ZAKOŃCZENIE DNIA:

Rachunek sumienia:

Czy często czytam Ewangelię? Czy mogę powiedzieć, że ją znam?

Czy Ewangelię czytam z wiarą i miłością?

Czy czytam ją z pragnieniem poznania Jezusa?

Czy czytam ją z pragnieniem zaczerpnięcia wskazówek do kształtowania mojego życia w taki sposób, bym stał się podobny do Chrystusa?

Zostało coś w głowie i sercu z lektury Tomasza a Kempis?

Modlitwa: Wszechmogący Boże, spraw, bym osiągnął zbawienie, którego zadatek otrzymuję w Sakramencie Eucharystii. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.